

Białoruś neguje ostrzelanie polskich żołnierzy na granicy

9 października 2021

Państwowy Komitet Graniczny Białorusi wystosował do strony polskiej oficjalny wniosek o udzielenie informacji na temat wypowiedzi rzeczniczki Straży Granicznej, która poinformowała podczas konferencji prasowej, że białoruscy funkcjonariusze oddali strzały w kierunku polskich żołnierzy przy granicy.



Białoruscy pogranicznicy zdementowali informacje o strzelaniu do polskich żołnierzy i poinformowali, że w ciągu ostatniej doby nie było przypadków użycia broni przez białoruskich funkcjonariuszy na żadnym odcinku granicy państwowej. Podkreślono, że polska Straż Graniczna bezpodstawnie oświadczyła, że rzekomo z białoruskiego terytorium oddano w kierunku polskiego patrolu strzały ślepą amunicją. Białoruski Komitet zaznaczył, że nie przedstawiono w tej sprawie żadnych dowodów w postaci zdjęć ani filmów. „Państwowy Komitet Graniczny wystosował do strony polskiej oficjalny wniosek o udzielenie informacji na temat wypowiedzi przedstawiciela Straży Granicznej” – dodano.

W związku z doniesieniami białoruski chargé d'affaires został wezwany do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Charge d'affaires Ambasady Republiki Białorusi w Polsce Alaksandr Czasnouski po wyjściu z budynku resortu powiedział, iż przekazał, że „żadne strzały na granicy nie padły” i czeka w tej sprawie na dowody ze strony polskich służb. „Bardzo poważnie podchodzimy do podobnych zarzutów. Już jest komentarz rzecznika prasowego Białoruskiego Komitetu Straży Granicznej, który powiedział bardzo wyraźnie, że broń nie była używana na żadnym odcinku białorusko-polskiej granicy minionej doby” – poinformował dyplomata. Dodał, że białoruscy pogranicznicy

poprosili o przedstawienie szczegółowych informacji, dowodów, ponieważ doniesienia o ostrzelaniu polskich żołnierzy są nieprawdziwe.

Rzecznik MSZ Łukasz Jasina powiedział, że spotkanie z białoruskim charge d'affaires Alaksandrem Czasnouskim ws. incydentu na granicy przebiegało w atmosferze urzędowej. Podkreślił, iż strona polska ma dowody, że doszło do oddania strzałów. „Podchodzimy do sprawy poważnie, mamy dowody, że te strzały zostały oddane, inaczej nie byłyby wydane różnego rodzaju komunikaty, jeśli zaistnieje taka okoliczność prześlemy dowody stronie białoruskiej i opinii publicznej” – mówił rzecznik MSZ. Wyjaśnił, że białoruski dyplomata został poinformowany o stanowisku strony polskiej wobec incydentów, do których dochodzi na granicy polsko-białoruskiej, w tym ostatniego z ostrzelaniem przez Białorusinów polskiego patrolu. Rzecznik MSZ przypomniał, że obniżyła się ranga stosunków dyplomatycznych z Białorusią i dyplomata został podjęty na poziomie dyrektora departamentu wschodniego. W ocenie rzecznika MSZ stosunki dyplomatyczne między Polską a Białorusią z dnia na dzień są coraz gorsze.

Wcześniej rzeczniczka Straży Granicznej ppor. Anna Michalska przekazała podczas konferencji prasowej, że wczoraj białoruski patrol przy granicy oddał strzały w kierunku żołnierzy Wojska Polskiego. „Patrol służb białoruskich oddał w czwartek strzały w kierunku żołnierzy Wojska Polskiego, którzy ze Strażą Graniczną patrolują granicę; prawdopodobnie było to przy użyciu ślepej amunicji; nikomu nic się stało” – poinformowała ppor. Michalska. Jak dodała, oddane strzały mogły być celowo chybione. „Tych prowokacji jest coraz więcej” – oświadczyła ppor. Anna Michalska.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net